

Roman Chojecki

Norwegia

ŻYCIORYS

urodziłem się 1 sierpnia 1916 roku w Mrozach powiat Mińsk Mazowiecki z ojca Romana i matki Heleny z domu Tępiak. Szkołę Powszechną ukończyłem w Mrozach a dalszą naukę kontynuowałem w Warszawie w Rzemieślniczej Szkole Zawodu uzyskując w 1935 roku dyplom technika-elektryka. Po ukończeniu szkoły, na trzymiesięcznym kursie, przeszedłem przeszkolenie wojskowe w zakresie łączności a ze względu na przynależność od 1934 do 1939 roku do wojskowej organizacji "Strzelec", kilkakrotnie odbywałem szkolenie ogólnowojskowe z praktykami w jednostkach. W tym okresie pracowałem na kolei, elektrykując warszawski podmiejski węzeł. Mieszkałem nadal w Mrozach i działałem aktywnie w miejscowej grupie Stronnictwa Narodowego. W wrześniu 1939 r. zostałem skoszarowany, wraz z brygadą, na dworcu W-wa Zach z zadaniem naprawiania uszkodzonych przez niemieckie samoloty sieci energetycznych. W grudniu 1939 r., na polecenie władz Stronnictwa Narodowego, utworzyliśmy w Mrozach konspiracyjną grupę Narodowo-Ludowej Organizacji Wojskowej składającą się z 20 osób i złożyliśmy na ręce kierownika grupy Mariana Gadomskiego przysięgę. Mnie została powierzona opieka nad miejscową młodzieżą zorganizowaną w drużynie harcerstwa narodowego-Hufce Polskie. Prowadziłem szkolenie wojskowe a także przygotowywałem ich do zadań sabotażowych. W moim mieszkaniu został założony, dzięki prof. Romerowi, nasłuch radiowy pozwalający ^{na} redagowanie biuletynu, kolportowanego później przez młodzież z Hufców Polskich. W 1942 roku grupa nasza została podporządkowana Armii Krajowej. Do moich dotychczasowych obowiązków, doszły ze względu na pracę w warszawskim MZK, nowe obowiązki-utrzymywanie stałej łączności z punktem kontaktowym na Saskiej Kępie. Dostarczałem tu meldunki od naszej komórki wywiadu i odbierałem pocztę dla mrozowskiego ośrodka. W lipcu 1944 r. przystąpiliśmy do akcji "Burza", jako pluton Hufców Polskich i Szarych Szeregów i zostaliśmy przydzieleni do WSOP (ochrona i służba wartownicza) dowodzona przez sierż. Pajęckiego. Po wejściu Sowietów, Hufce Polskie zostały wcielone do Narodowych Sił Zbrojnych i przystąpiliśmy do aktywnej samoobrony przed bestialstwem NKWD i UB. W końcu roku na polecenie komendy okręgu została utworzona Rejonowa Komenda NSZ w Mrozach w której pełniłem funkcję instruktora wyszkolenia bojowego. W 1945 r. zostałem mianowany podporucznikiem ze starszeństwem od 1 stycznia. Na skutek wzmożonych akcji represyjnych UB zostałem zmuszony w 1946 r. do wyjazdu na Ziemię Odzyskane do Jeleniej Góry gdzie przebywałem do amnestii ogłoszonej w 1947 roku. Po powrocie do Mrozów pracowałem w miejscowej spółdzielni jako kierownik transportu do chwili przejścia w 1961 roku na emeryturę. Po śmierci żony przenieśliśmy się na pobyt stały do Norwegii gdzie zamieszkuje moja córka.

Chojecki Roman